

ARO, Wiosna

Nie było sygnałów, że można otworzyć oczy
Dostaliśmy śnieżką boleśnie po twarzy
Nasz los się waży
Nasz los się waży

Kwiatów na łące nie powąchasz
Nie nazrywasz maków
Zamiast na zielonej polanie
Wśród wolności i ptaków
Zamarznięci, wychłodzeni
Pośród zasp i pośród śniegów
Odkryci, przerażeni
Zamykamy się w igloo

Spacery po parku są dziś niemożliwe
To obrzydliwe, to przeraźliwe
Skradzione chwile, niekolorowe jak motyle,
Lecz tkliwe, lecz tkliwe

Kwiatów na łące nie powąchasz
Nie nazrywasz maków
Zamiast na zielonej polanie
Wśród wolności i ptaków
Zamarznięci, wychłodzeni
Pośród zasp i pośród śniegów
Odkryci, przerażeni
Zamykamy się w igloo